RELAX

magazyn opowieści rysunkowych

'79

LISTY

LISTY

LISTY

TRUDNO DOGODZIĆ KAŻDEMU

Jacek Kochanowski z Poznania chwaląc „...niezrównanego Christę, rzadziej – Baranowskiego...", upomina się o rysunki Połcha. Krytykuje równocześnie „Białego Kła" i „Akcję Labirynt" i to zarówno od strony wizualnej jak i treści. Jacek pisze że... „Czytelnicy oczekują przecież nowości – nie drukujcie więc tak popularnych jak to dzieło Londona, rzeczy..."
Natomiast inni Czytelnicy domagają się od nas zamieszczania rysunkowych opowieści, opartych na znanych książkach. Jacek proponuje również, by w miejsce cyklu „Barwa i broń" wprowadzić rubrykę „komiks zagraniczny" czy „dawne komiksy polskie". Już niedługo usatysfakcjonujemy naszego Czytelnika, ponieważ myślimy o opracowaniu historii komiksu i to zarówno polskiego jak i obcego.
Dużą przyjemność sprawił nam list, podpisany przez Macieja Krzywickiego i „grupkę starych i młodych absolwentów" Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Przedstawiają się oni jako grono sympatyków RELAXU i zapewniają, że traktują nasz Magazyn bardzo poważnie, a także – żywo interesują się naszymi problemami artystycznymi. Miło nam to słyszeć tym bardziej, że wśród bardzo wielu nadsyłanych do Redakcji listów fachowe uwagi zdarzają się niezmiernie rzadko.
Nie budzi zachwytu Absolwentów „Jaga", którą określają jako „antykomiks", ale inne propozycje – jak się okazuje – zyskały sobie uznanie.
„...Wasz Magazyn budzi sympatię i zainteresowanie licznych Czytelników i słusznie, bo często prezentujecie dobre, przedstawiające doskonały warsztat graficzny komiksy i tu ukłon w stronę autorów świetnego „Thorgala". Interesująco zapowiadająca się fabuła, dobry tekst, okraszony doskonałymi rysunkowo postaciami Gandalfa i „Rudej Wiedźmy", a to wszystko podane jest w zdecydowanej, celnej konwencji graficznej. Z Waszych autorów podoba nam się bardzo Christa z jego precyzyjnym, rzetelnym i ciekawym rysunkiem..."
13-letni Jarosław Gustaw z Gdyni pisze RELAX zmienił się od czasu wydania 1-go zeszytu... jest także czytany przez wielu dorosłych, więc powinno się znaleźć w nim więcej komiksów typowych dla starszego pokolenia, ale żeby je zrozumieli także młodsi. Jednakże RELAX bardzo mi się podoba..."
I tak to właśnie jest, drodzy Czytelnicy. To co się podoba jednym – krytykują inni, a w tym wszystkim, w środku, jesteśmy my – zespół redakcyjny, który bierze poważnie pod uwagę wszystkie wasze opinie i życzenia. Stara się – w miarę możliwości – dogodzić i tym młodszym i tym starszym, którzy nas czytają i jak sądzimy, już nas polubili. (ed.)

POMOC DLA DZIECI

Rok 1979 ogłoszony został MIĘDZYNARODOWYM ROKIEM DZIECKA. Z tej okazji przypominamy o UNICEF – organizacji, która od lat służy dzieciom. 11 grudnia 1946 roku został utworzony Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom – UNICEF. Początkowo miał służyć dzieciom z tych krajów, które były ofiarą napaści wroga.
W listopadzie 1953 roku zmieniono nazwę i zakres działania tej organizacji, przekształcając ją w stałą agencję ONZ, zajmującą się szczególnie opieką nad zdrowiem i wyżywieniem dzieci, zwłaszcza w krajach rozwijających się.
W 1971 roku cały świat obchodził 25-tą rocznicę utworzenia Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Dla upamiętnienia tego jubileuszu poczty wielu krajów wydały okolicznościowe serie znaczków pocztowych, w tym wiele – z rysunkami dzieci. Polskie znaczki pocztowe przedstawiają rysunki dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury – Muranów w Warszawie:
40 gr – „Nasze wojsko" – rysowała Agnieszka, lat 7
2 zł – „Kot z piłką" – rysowała Maryla, lat 6
3,40 zł – „Przyjaźń" – rysowała Basia, lat 5
5,50 zł – „Pajac" – rysował Tomek, lat 10

Stanisław Koliński

MIĘDZYNARODOWY ROK DZIECKA

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1979 Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Jednym z pierwszych krajów, który zgłosił poparcie dla tej pięknej inicjatywy oraz zadeklarował swój udział – była Polska. Powołany został Ogólnopolski Komitet Obchodów Roku Dziecka, z prof. Henrykiem Jabłońskim na czele. Powstały także komitety wojewódzkie, miejskie, a nawet zakładowe. Każdy bowiem pragnie przyczynić się do tego, by Rok Dziecka był dla najmłodszych obywateli naszego kraju nie tylko najpiękniejszym, lecz również, by pozostał po nim trwały ślad.
Największym darem dla dzieci w ich Roku było oddanie budynku szpitalnego w Centrum Zdrowia Dziecka, które nastąpiło dnia 3 czerwca 1979 roku. Uroczystość ta została zgłoszona do Międzynarodowego Komitetu Obchodów, a przybło na nią wiele znanych osobistości z kraju i zagranicy.
Zgłoszono ponad kilkaset inicjatyw, mających upamiętnić ten szczególny rok. Przejawiać się one będą w każdej dziedzinie życia. Powstaną nowe place gier i zabaw, przyspieszona zostanie budowa szkół, przedszkoli i żłobków, powstaną nowe kluby i świetlice w osiedlach, bazy biwakowe i stanice podmiejskie.
Producenci zapowiadają przygotowanie dużej ilości zabawek, przy czym mają to być zabawki kształcące. Będzie także więcej odzieży dla dzieci i więcej odżywek.
Bogato przedstawia się program kulturalny: wydanych zostanie 100 książek dla dzieci i o dzieciach, pomocnych matkom w prawidłowym wychowywaniu młodego pokolenia. W przygotowaniu są trzy filmy fabularne i filmy rysunkowe, a także płyty z nagraniami bajek i piosenek lubianych przez dzieci. Związek Harcerstwa Polskiego prowadzi turniej wiedzy obywatelskiej pod hasłem „Dzieciom uśmiech – światu pokój". Temu tematowi poświęcony będzie XV alert harcerski. Do obchodów Roku Dziecka włączyło się wojsko i sportowcy, odbędą się liczne spotkania, wspólne biwaki... Lekarze, prawnicy, pedagodzy, twórcy dla dzieci, spotkają się na wielu sympozjach naukowych, pogłębiających wiedzę o dziecku: jego zdrowiu, rozwoju i bezpieczeństwie, jego szczęściu. Mówić się będzie nie tylko o dzieciach polskich. Dzieci to temat w którym nie istnieją bariery rasowe, wyznaniowe czy polityczne. Wszyscy są odpowiedzialni za los dziecka – bo jak głosi deklaracja Praw Dziecka ONZ „Ludzkość powinna dać dzieciom wszystko to, co ma najlepszego". (b.w.)

HISTORIA TA, UWAŻANA ZA JEDNĄ Z NAJDRAMATYCZNIEJSZYCH, JAKIE WYDARZYŁY SIĘ NA MORZACH NASZEGO GLOBU W OSTATNICH LATACH ROZPOCZĘŁA SIĘ 16 STYCZNIA 1960 ROKU W ZATOCZCE JEDNEJ Z WYSP KURYLSKICH.

CZTEREJ NA DRODZE ŚMIERCI

ASCHAT

IWAN

FILIP

ANATOL

– CZTEROOSOBOWA ZAŁOGA BARKI RADZIECKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ: **ASCHAT ZIGANSZIN, IWAN FIEDOTOW, FILIP POPŁAWSKI I ANATOL KRUCZKOWSKI** OCZEKIWAŁA Z NIECIERPLIWOŚCIĄ NADEJŚCIA STATKU Z ŁADUNKIEM...

NA WSCHODNIM WYBRZEŻU SILNE WIATRY I ŚNIEŻYCE. NA MORZU SZTORM...

ZA DŁUGO BYŁO SPOKOJNIE...

JEŚLI URODZI SIĘ SYN–DAMY MU NA IMIĘ ALEKSANDER, A JEŚLI CÓRKA –NAZWIEMY JĄ IRINA.

HA, HA, HA!

NO, IWAN, BĘDĘ CIĘ TERAZ NAZYWAĆ „TATUSIEM"!

BARKI UTRZYMAĆ NA KOTWICY...

U NAS WSZYSTKO W PORZĄDKU.

17 STYCZNIA PRZED ŚWITEM.

LINY PĘKŁY!

ZNOSI NAS NA SKAŁY...

WŁĄCZYĆ SILNIK!!!

T-36 ODEZWIJ SIĘ, T-36...

NIE DZIAŁA! NIE USŁYSZĄ NAS!!!

TYMCZASEM W BAZIE.
T-36 SŁYSZYSZ MNIE?! T-36 PODAJ POZYCJĘ, GDZIE JESTEŚ?!
JUŻ OD KILKUNASTU GODZIN W TYM REJONIE SZTORM.
OGŁASZAM ALARM. O ŚWICIE OKRĘTY I SAMOLOTY WYRUSZĄ W KIERUNKU WYSPY.
PATROLE NIE ODNALAZŁY ZAGINIONYCH.
BARKA MOGŁA SIĘ ROZBIĆ. ROZPOCZĄĆ POSZUKIWANIA NA LĄDZIE
ZNALAZŁEM BECZKI!
NA T-36 TAKICH NIE MIELI.
DAŁEM TO ASCHATOWI!
PATRZCIE - USZCZELKI Z BARKI.
CZYŻBY SIĘ ROZBILI?
ZNALEŹLIŚMY TYLKO TO.
WZNAWIAMY POSZUKIWANIA. NADAWAĆ CIĄGLE SYGNAŁY RADIOWE MOŻE USŁYSZĄ...

T-36 ODEZWIJ SIĘ, T-36 GDZIE JESTEŚ!!!
SILNIK NIE DZIAŁA!
T-36
GENERATOR I AKUMULATORY W PORZĄDKU.
WŁĄCZYĆ NA MASZCIE SYGNALIZACJĘ SOS!

PRZEMARZŁEM I PRZEMOKŁEM DO SZPIKU...
SPALCIE WSZYSTKO, CO MOŻLIWE, BO ZAMARZNIEMY!

TO WSZYSTKO, CO MAMY...
KARTOFLE ZALAŁ OLEJ MASZYNOWY...
...A TYTOŃ WODA!

GDZIE MY JESTEŚMY?
PRZYRZĄDY USZKODZONE - NIC NIE WIEMY!
DRYFUJEMY JUŻ TYDZIEŃ. WIATR ZNOSI NAS CHYBA NA KAMCZATKĘ.
TO STRASZNE! W TYM MIEJSCU MORZE MA 10 TYSIĘCY METRÓW GŁĘBOKOŚCI!

TO MA MI WYSTARCZYĆ? JESTEM GŁODNY!
JA JUŻ TAK NIE MOGĘ!
MUSIMY WYTRZYMAĆ!

DESZCZ! PADA DESZCZ!
BIERZCIE KUBŁY! BĘDZIE WODA!

SZYBCIEJ! UWAGAA!
TRZYMAJ SIĘ!

MUSIMY SPRÓBOWAĆ JESZCZE RAZ.

MINĘŁO KILKANAŚCIE DNI...
POPATRZ - TAM WIELORYB!
CHYBIŁEM...
TYLE MIĘSA...
TAM, TAM... STATEK...
GDZIE? NIC NIE WIDZĘ.
CHŁOPCY, USPOKÓJCIE SIĘ. TAM NIC NIE MA.
JA JUŻ NIE WYTRZYMAM!
IWAN! CO ROBISZ! USPOKÓJ SIĘ!
JUŻ CZTERY TYGODNIE DRYFUJE T-36. ROZBITKOWIE NIE WIEDZĄ, ŻE SZTORMY ZEPCHNĘŁY BARKĘ NA POŁUDNIOWY-WSCHÓD OD WYSP KURYLSKICH, W REJON CIEPŁEGO PRĄDU KURO-SIWO - POSTRACHU STATKÓW ZWANEGO PRZEZ JAPOŃCZYKÓW „DROGĄ ŚMIERCI"
NIKT NAS TU NIGDY NIE ZNAJDZIE...
MYŚLISZ, ŻE MNIE ŁATWO? ALE BĘDĘ WALCZYŁ! A TY - MOŻE JUŻ MASZ SYNA... MUSIMY ŻYĆ!
ZWARIOWAŁEŚ, CO CHCESZ ZROBIĆ?
PRZECIEŻ TO SKÓRA. POTNIEMY TO JAK MAKARON...
TO TEŻ SKÓRA.
OSZUKAMY TYM GŁÓD?
STATEK PRZED NAMI! TERAZ NAPRAWDĘ STATEK...
NIE ZAUWAŻYŁ NAS?

7 MARCA 1960 ROKU.

SAMOLOTY!

ZNALEŹLI NAS!

SAMOLOTY!

HALLO, BAZA! HALLO KEARSAGE! TU GLEN CONRAD. TRAFILIŚMY NA DRYFUJĄCĄ BARKĘ Z ZAŁOGĄ. MAJĄ KŁOPOTY. CZEKAM NA DECYZJĘ.

NADAĆ DO GLENA CONRADA I DAWIDA MERICLE – NIECH WRACAJĄ DO BAZY. ŚMIGŁOWCE RATUNKOWE NA START!

US-NAVY 65

T-36

WEZWIJCIE LEKARZA. SĄ SKRAJNIE WYCZERPANI... DRYFOWALI 50 DNI NA OCEANIE.

KILKA DNI PÓŹNIEJ.

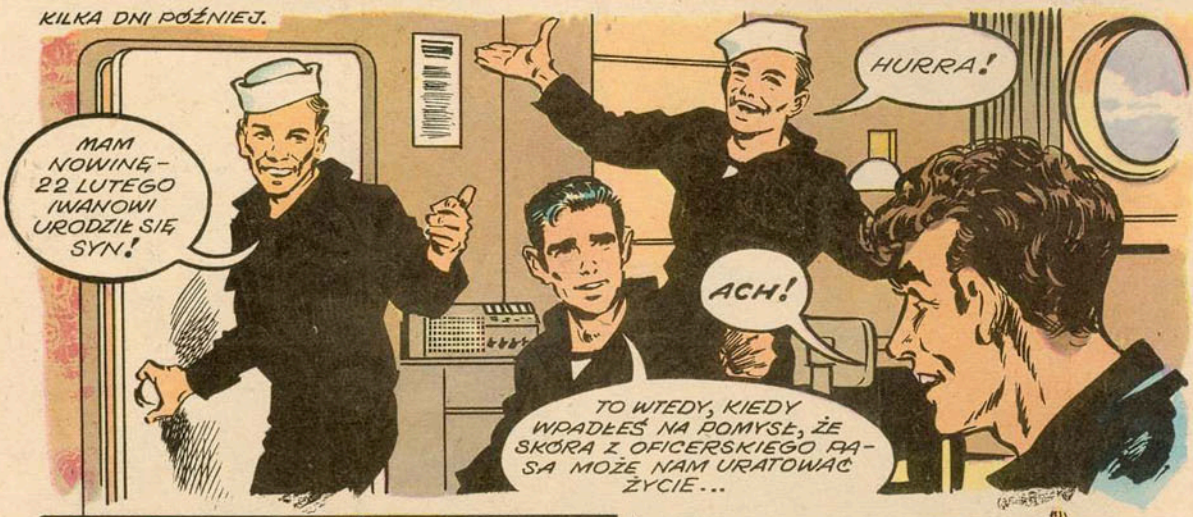

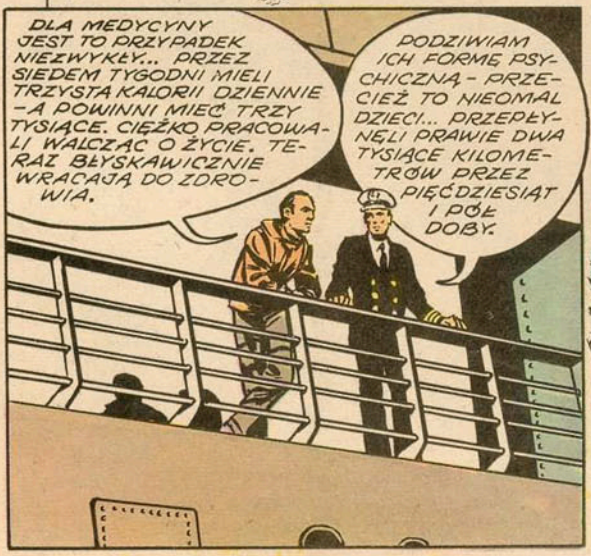

DOMICELA WZYWA POMOCY

UWAGA! HIPPOPOTAM!

POPATRZ, PANKRACY LIS-LISTONOSZ. CHYBA JEDZIE DO NAS.

OKROPNIE SIĘ SPIESZY TO MUSI BYĆ COŚ WAŻNEGO!

WYCIĄGNIJ SZYJĘ, KLEMENTYNO PILNA SPRAWA!

KLEMENTYNO UWAŻAJ!

CZYTAJ DEPESZĘ

DZIĘKUJĘ CI, PANKRACY, URATOWAŁA MNIE TYLKO TWOJA TRĄBA.

TELEGRAM
przybywajcie na pomoc natychmiast
Domicela

NIE GADAJ TYLE – SZYKUJ SKUTER. PRZED NAMI DALEKA DROGA.

POŚPIESZ SIĘ!

KLEMENTYNO, JEDZIEMY NIE W TĘ STRONĘ...
WRRRRR

SZYBCIEJ SŁONIU
NIE MOGĘ - W MIEŚCIE NIE WOLNO JEŹDZIĆ ZBYT SZYBKO

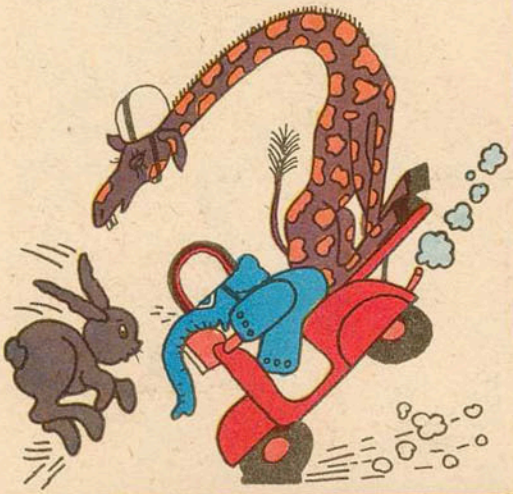

UDAŁO SIĘ, DZIĘKI TOBIE.
GŁUPI ZAJĄC!

PRĘDZEJ PANKRACY! DOMICELA CZEKA.

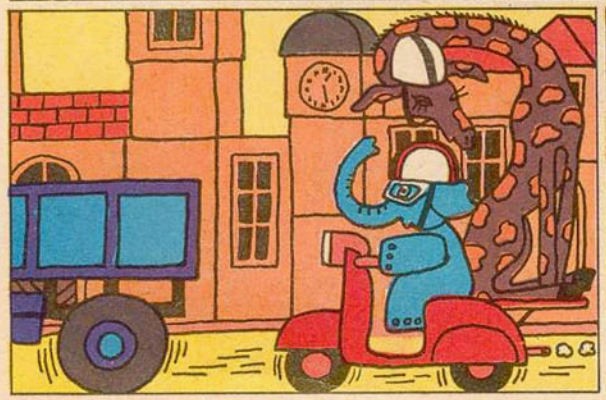

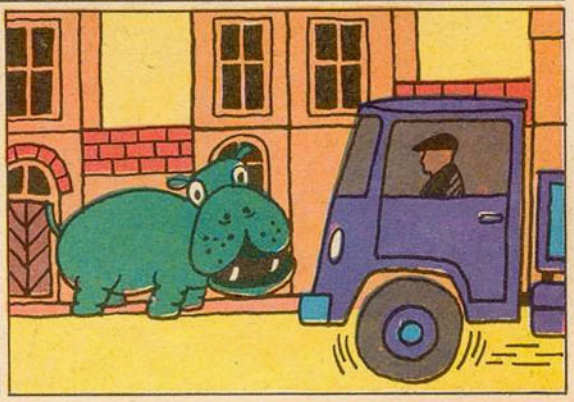

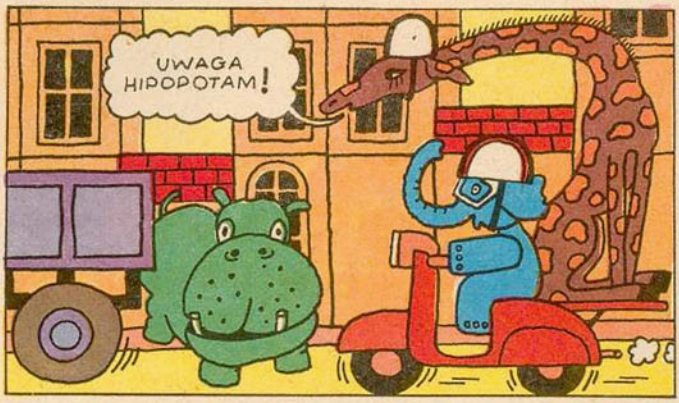
UWAGA HIPOPOTAM!

Z DROGI!

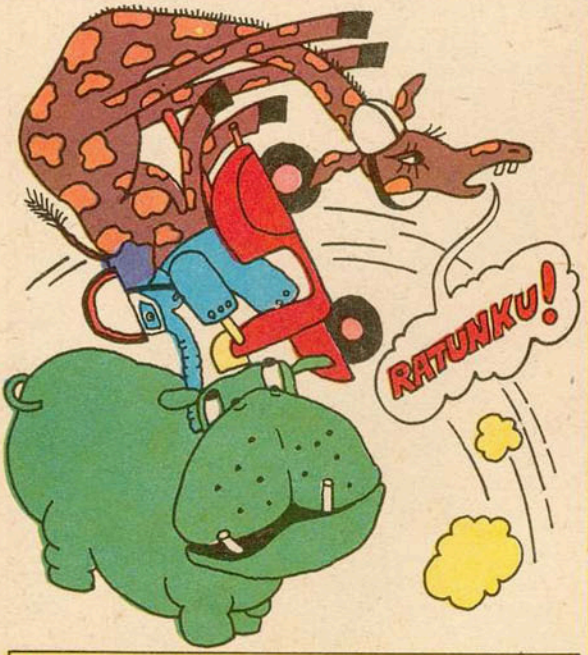
RATUNKU!

OJEJ, JAK BOLI!
OJ, MOJA NOGA

PRZEZ JEZDNIĘ NIE WOLNO PRZECHODZIĆ BYLE GDZIE!
PRZECHODZI SIĘ PRZY SKRZYŻOWANIACH!
MARUAT

OBYWATELU HIPOPOTAMIE! JEZDNIA TO NIE ŁĄKA...

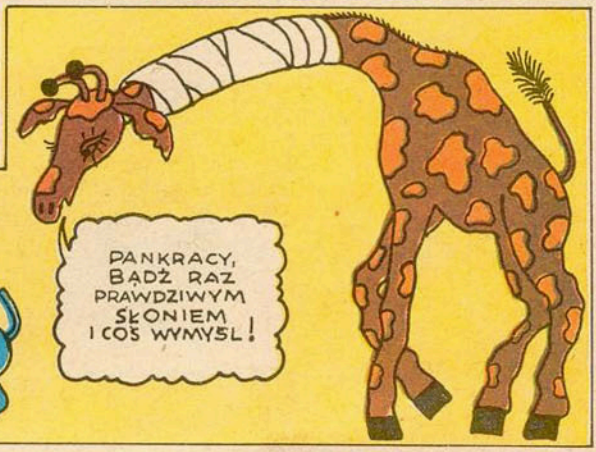
PANKRACY, BĄDŹ RAZ PRAWDZIWYM SŁONIEM I COŚ WYMYŚL!

BIEDNA DOMICELA, CZY DOCZEKA SIĘ NASZEJ POMOCY?

Tajemnica Kijù

cz. IV

Skarby Inków

Streszczenie poprzednich odcinków:
Właściciel zamku niedzickiego Sebastian Berzeviczy otrzymuje poufne zadanie. Wraz z przyjacielem Marcinem Porajem wyjeżdża do Peru. W domu Don Diega w Cuzco poznaje piękną Teticę z królewskiego rodu Inków. Tetica pomaga mu wypełnić misję. Zakochany Sebastian prosi ją o rękę i zostaje przyjęty. Do kraju powraca tylko Marcin...

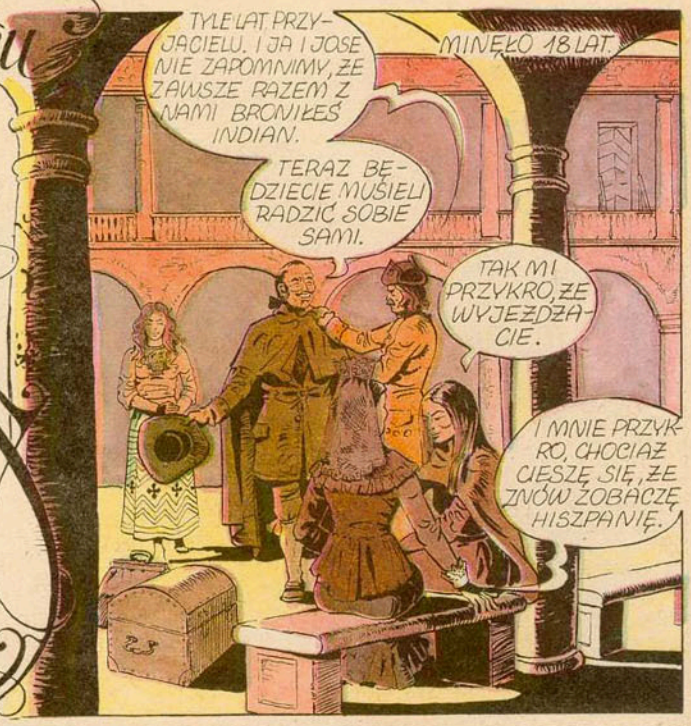

DOBRZYŃSKA ● SZYSZKO

ZABIERAMY WSZYSTKIE KONIE. NAD TITICACA DOJDĄ NAM NOWE PAKUNKI.
POMOŻESZ UMINIE, AMARU. TO JEJ PIERWSZA DALEKA PODRÓŻ.
ZAJMĘ SIĘ NIĄ I MATKĄ. BĄDŹ SPOKOJNY.

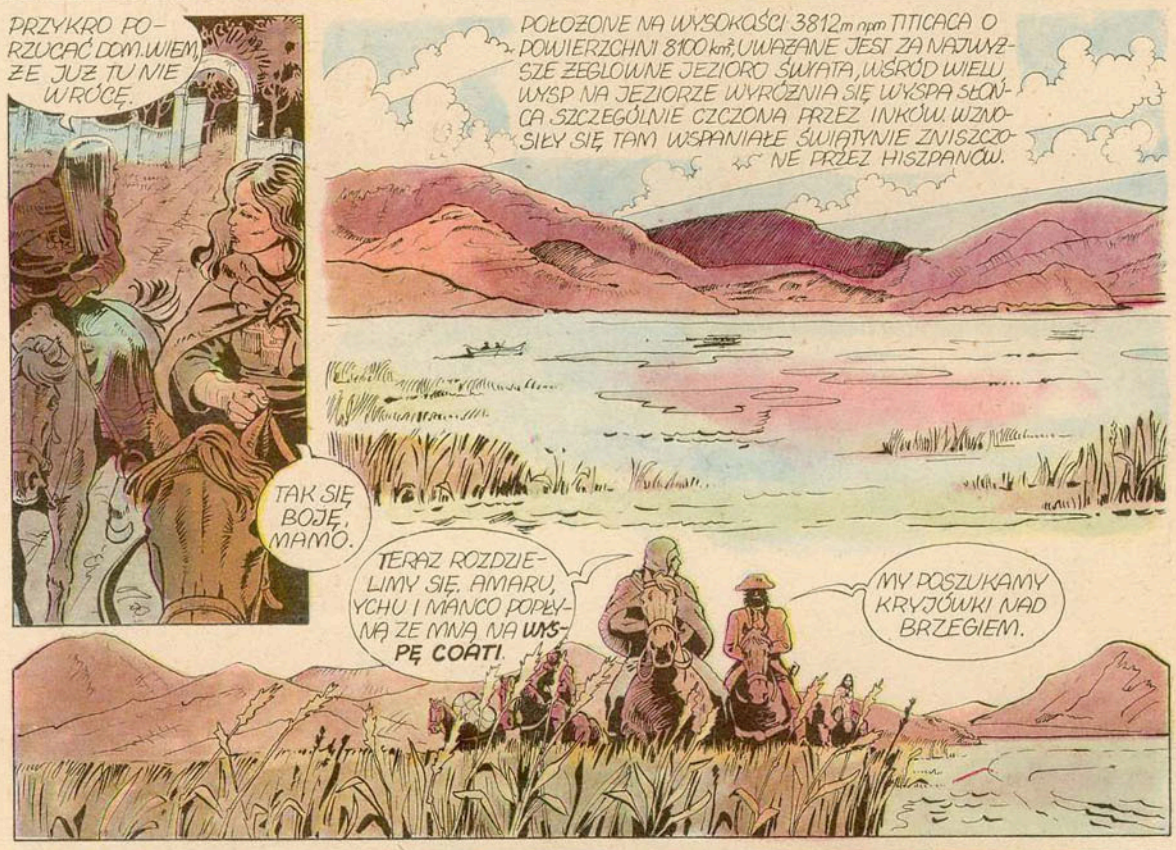
PRZYKRO PORZUCAĆ DOM. WIEM, ŻE JUŻ TU NIE WRÓCĘ.
TAK SIĘ BOJĘ, MAMO.
POŁOŻONE NA WYSOKOŚCI 3812 m npm TITICACA O POWIERZCHNI 8100 km², UWAŻANE JEST ZA NAJWYŻSZE ŻEGLOWNE JEZIORO ŚWIATA. WŚRÓD WIELU WYSP NA JEZIORZE WYRÓŻNIA SIĘ WYSPA SŁOŃCA SZCZEGÓLNIE CZCZONA PRZEZ INKÓW. WZNOSIŁY SIĘ TAM WSPANIAŁE ŚWIĄTYNIE ZNISZCZONE PRZEZ HISZPANÓW.
TERAZ ROZDZIELIMY SIĘ. AMARU, YCHU I MANCO POPŁYNĄ ZE MNĄ NA WYSPĘ COATI.
MY POSZUKAMY KRYJÓWKI NAD BRZEGIEM.

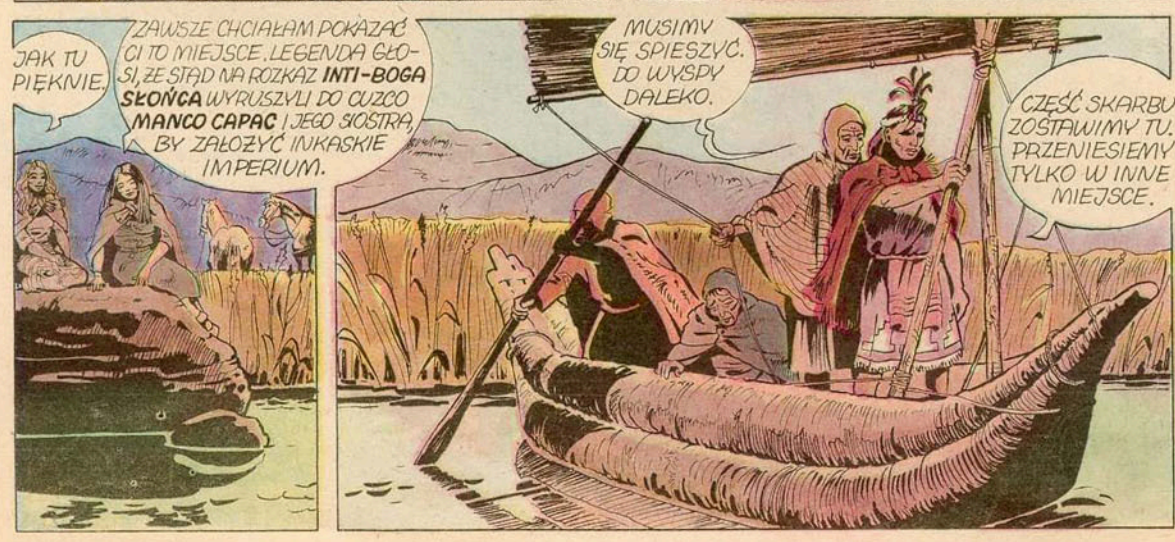
JAK TU PIĘKNIE.
ZAWSZE CHCIAŁAM POKAZAĆ CI TO MIEJSCE. LEGENDA GŁOSI, ŻE STĄD NA ROZKAZ INTI-BOGA SŁOŃCA WYRUSZYLI DO CUZCO MANCO CAPAC I JEGO SIOSTRA, BY ZAŁOŻYĆ INKASKIE IMPERIUM.
MUSIMY SIĘ SPIESZYĆ. DO WYSPY DALEKO.
CZĘŚĆ SKARBU ZOSTAWIMY TU. PRZENIESIEMY TYLKO W INNE MIEJSCE.

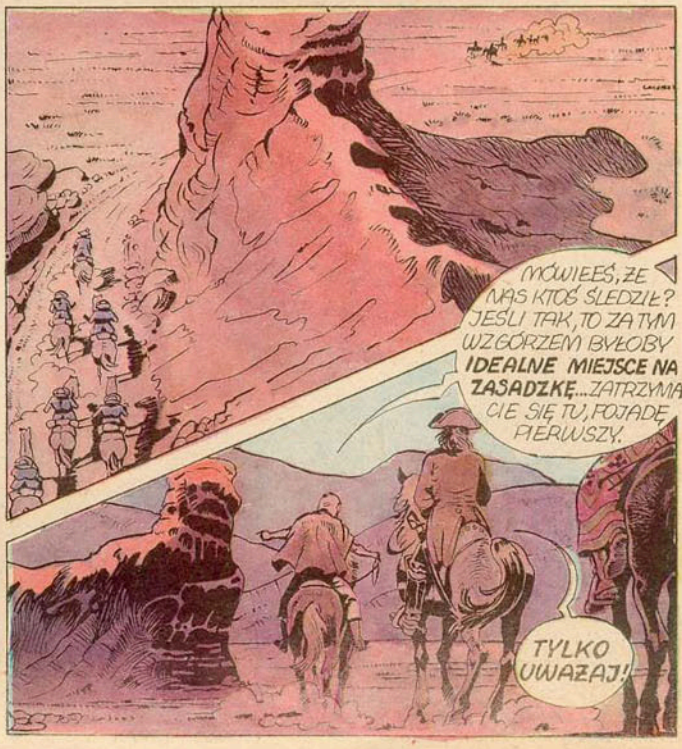

DOBRZYŃSKA ● SZYSZKO

¡HIiiiiiiiii
iiiiiiiiiiiii
SŁYSZAŁEŚ? TO ZNAK, ŻE YCHU WPADŁ W RĘCE WROGÓW. TO JEGO KOŃ. A JEDNAK ZASADZKA. NIE WIEMY ILU ICH JEST...
MUSIMY UCIEKAĆ! JAK URATOWAĆ YCHU???
JEST ICH TYLKO SZEŚCIU. DLA NAS SKAŁY STANOWIĄ TERAZ OCHRONĘ.
NIE ZOSTAWIMY YCHU W ICH RĘKACH. CO ROBIĆ?
MUSIMY SZYBKO POSZUKAĆ KRYJÓWKI. MOGĄ NAS DOGONIĆ.

DOBRZYŃSKA ● SZYSZKO

LEKCJA TENISA

JUŻ OD KILKU GODZIN TRWAŁ BAL W „BŁĘKITNEJ SALI" TEGO EKSKLUZYWNEGO NADMORSKIEGO HOTELU

POPATRZ KOCHANIE, TAM PRZY BARZE STOI NASZ SYMPATYCZNY I BARDZO INTELIGENTNY TRENER OD TENISA

WITAM! WIDZĘ, ŻE NIE ZMĘCZYŁEM PAŃSTWA ZBYTNIO PODCZAS DZISIEJSZEJ LEKCJI.

WRĘCZ PRZECIWNIE - CZUJEMY SIĘ ŚWIETNIE

CHCIAŁBYM PORWAĆ PANIĄ DO NASTĘPNEGO TAŃCA, PAN POZWOLI?

MÓJ MĄŻ CHYBA COŚ PODEJRZEWA, TAK DZIWNIE MÓWIŁ O TOBIE, TO ZUPEŁNIE NIE W JEGO STYLU

NIE MARTW SIĘ, KOCHANIE, WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE

BOLI MNIE TROCHĘ GŁOWA. WRÓĆMY DO POKOJU.

JAK SOBIE ŻYCZYSZ KOCHANIE

ZOBACZYMY SIĘ JUTRO W POŁUDNIE NA KORTACH. DOBRANOC PAŃSTWU...

TOK TOK

BYŁ TO JEDEN Z OSTATNICH DNI POBYTU INSPEKTORA TOPSA W NADMORSKIM KURORCIE. ODPOCZYWAŁ PO LUNCHU, GDY ROZLEGŁO SIĘ GŁOŚNE PUKANIE

PROSZĘ!

TOK TOK

JESTEM DYREKTOREM TEGO HOTELU. PROSZĘ PANA O POMOC, INSPEKTORZE. WIEM, ŻE JEST PAN ZNAKOMITYM FACHOWCEM...

DO RZECZY DYREKTORZE

ZDARZYŁA SIĘ TRAGEDIA, INSPEKTORZE

NA KORTACH, A WŁAŚCIWIE W OKALAJĄCYCH KORTY KRZAKACH, ZABITO PANA HOGGARTA.
CZY TO TEN PRZEMYSŁOWIEC, KTÓRY BAWIŁ TUTAJ WRAZ Z ŻONĄ?
JAK TO SIĘ STAŁO?
W POŁUDNIE BYLIŚMY UMÓWIENI JAK ZWYKLE NA LEKCJE TENISA Z PAŃSTWEM HOGGART.
PANI RITA ZJAWIŁA SIĘ PIERWSZA. POWIEDZIAŁA, ŻE MĄŻ SIĘ PRZEBIERZE I ZARAZ PRZYJDZIE.
DUNLOP
ZACZĘLIŚMY TRENING. NA KORTACH BYŁO ZUPEŁNIE PUSTO. GRALIŚMY JUŻ KILKA MINUT, GDY NAGLE Z ZAROŚLI ROZLEGŁ SIĘ KRZYK.
AAAAAAAA
RZUCILIŚMY RAKIETY I PRZYBIEGLIŚMY TUTAJ. PAN HOGGART JUŻ NIE ŻYŁ.
ZAUWAŻYŁEM BIEGNĄCEGO MĘŻCZYZNĘ
!
RZUCIŁEM SIĘ ZA NIM W POGOŃ
NIESTETY, BYŁ SZYBSZY ODE MNIE

GDY PRZESKOCZYŁEM OGRODZENIE ZOBACZYŁEM JUŻ TYLKO ODDALAJĄCY SIĘ SAMOCHÓD
WRRRRRRRRRRRR
TO BARDZO INTERESUJĄCE CO PAN OPOWIEDZIAŁ. A GDZIE JEST PANI HOGGART?
ODESŁAŁEM JĄ POD OPIEKĄ POKOJÓWKI DO HOTELU. BYŁA BARDZO WSTRZĄŚNIĘTA

CHCIAŁBYM Z NIĄ POROZMAWIAĆ.
WIĘC PRZERWALIŚCIE GRĘ I RZUCILIŚCIE SIĘ W STRONĘ ZAROŚLI?
TAK, PANIE INSPEKTORZE.

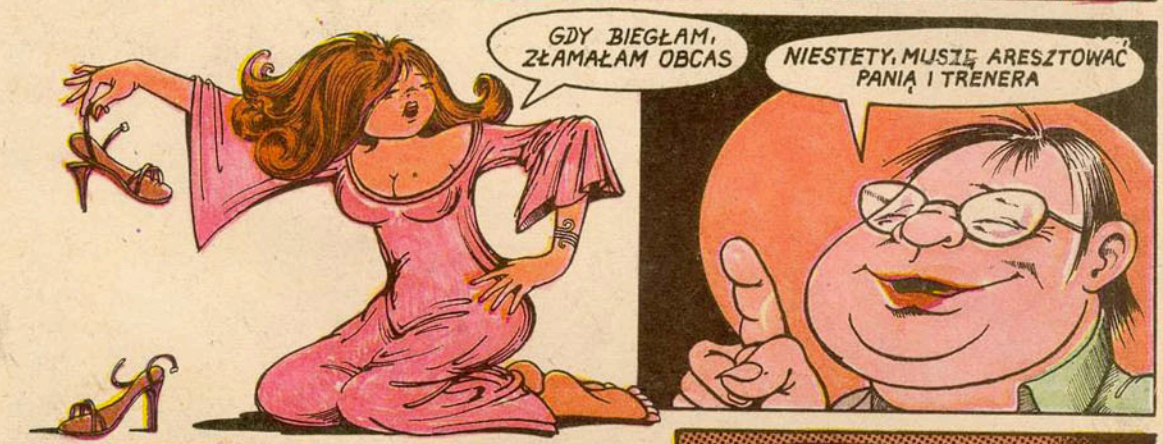
GDY BIEGŁAM, ZŁAMAŁAM OBCAS
NIESTETY, MUSZĘ ARESZTOWAĆ PANIĄ I TRENERA

JESTEŚCIE PODEJRZANI O ZABÓJSTWO, BĄDŹ WSPÓŁUDZIAŁ W NIM!!!
JAK PAN NA TO WPADŁ INSPEKTORZE, BEZ ŚLEDZTWA, BEZ SZCZEGÓŁOWYCH BADAŃ?
TO PROSTE. RITA HOGGART NIE MOGŁA GRAĆ W TENISA W PANTOFLACH, KTÓRE MIAŁA NA NOGACH W MOMENCIE ZABÓJSTWA. ONA KŁAMAŁA I TRENER TEŻ KŁAMAŁ. DO RESZTY PRZYZNALI SIĘ SAMI PÓŹNIEJ.

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

W kraterze Urukora

3

Streszczenie poprzednich odcinków:

Dwaj marynarze Gucek i Roch płyną drobnicowcem „Wodołaz" z Japonii do portu Cairus na półwyspie Jork w Australii. Podczas postoju w archipelagu malajskim, Gucek próbuje szczęścia jako połowiacz pereł. Nurkującego obok Malaja atakuje rekin, którego Gucek zabija. Uratowany ostrzega Gucka przed grożącym polskiemu statkowi niebezpieczeństwem. Po wyjściu w morze, na kursie „Wodołaza" pojawia się na wpół zatopiona dżonka. „Wodołaz" płynie na pomoc rzekomym rozbitkom. Gucek i doktor Anna, którzy udali się na ratunek, zostają porwani, a „Wodołaza" opanowuje banda, udając się w nieznanym kierunku. Uwięzieni na wyspie Gucek i dr Anna – podejmują próbę ucieczki.

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

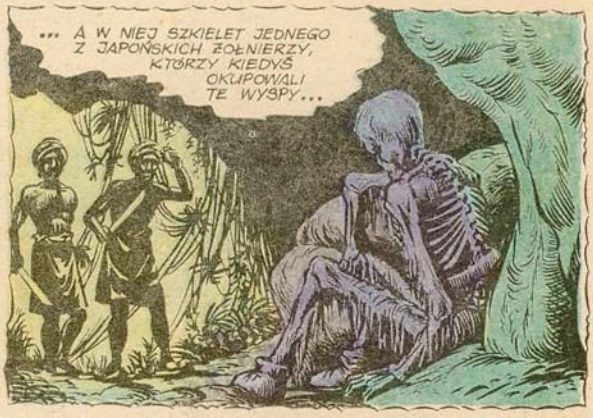

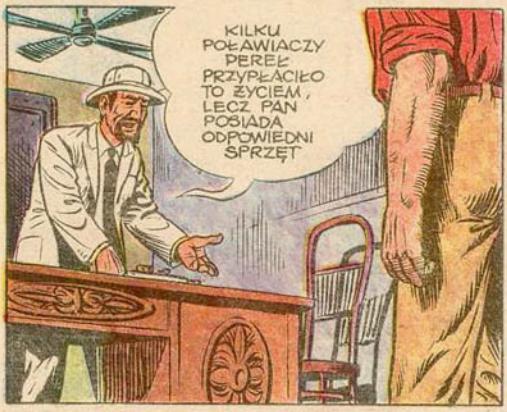

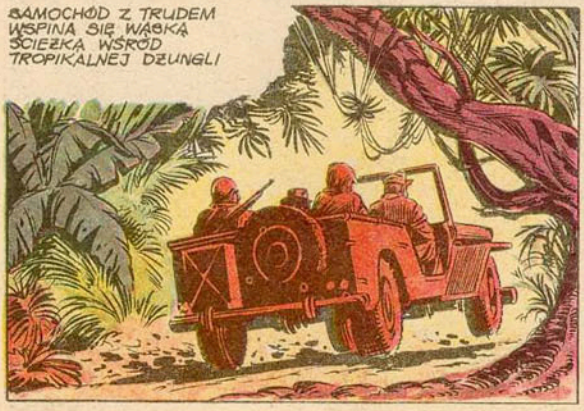

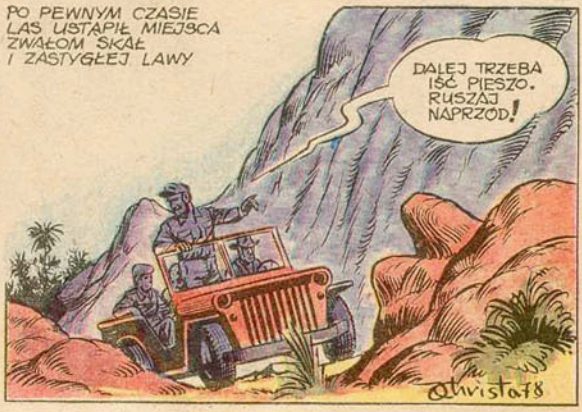

w kraterze Urukora

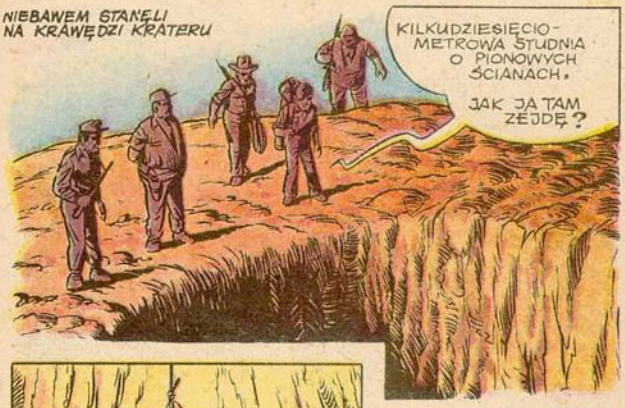

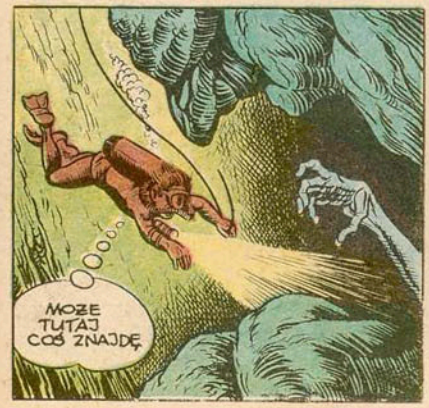

KOŁODZIEJCZYK ● CHRISTA

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

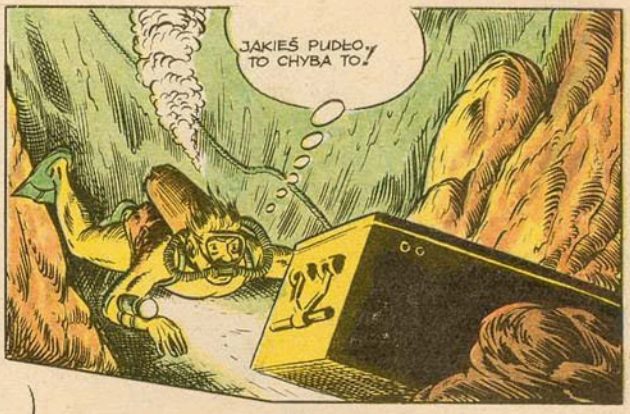

w kraterze Urukora

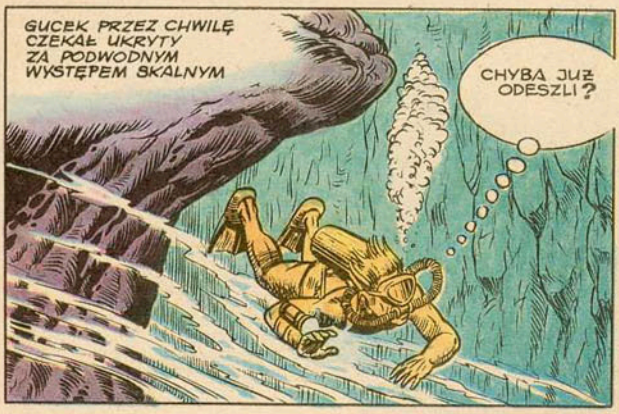

KOŁODZIEJCZYK ● CHRISTA

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

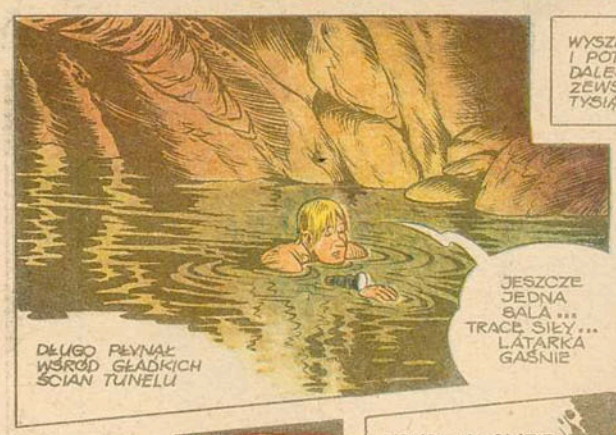

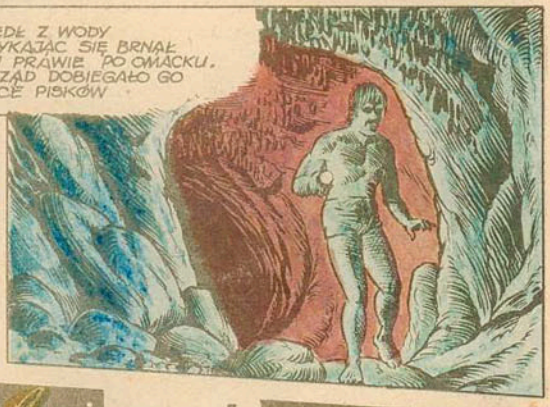

KOŁODZIEJCZYK ● CHRISTA

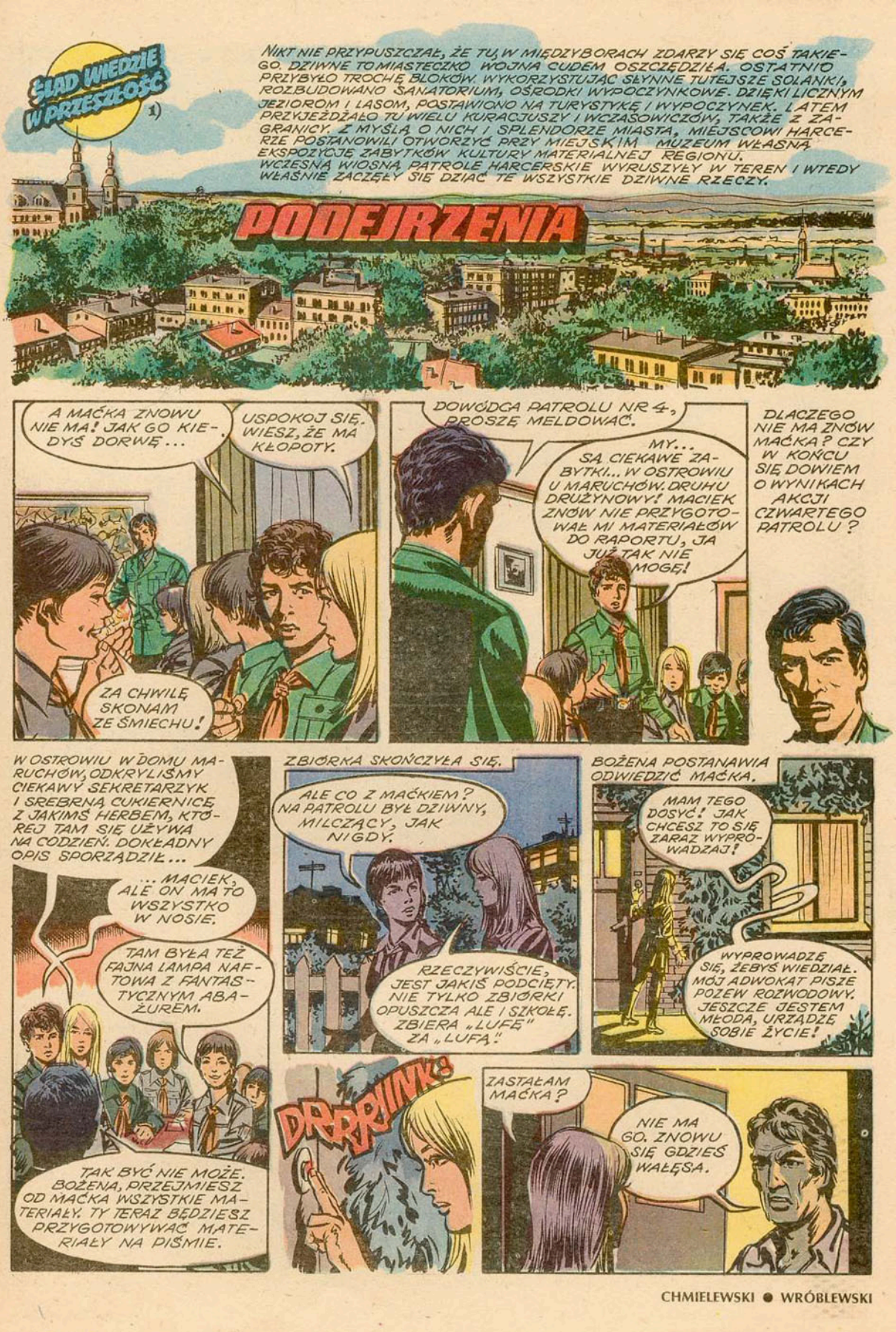

CHMIELEWSKI ● WRÓBLEWSKI

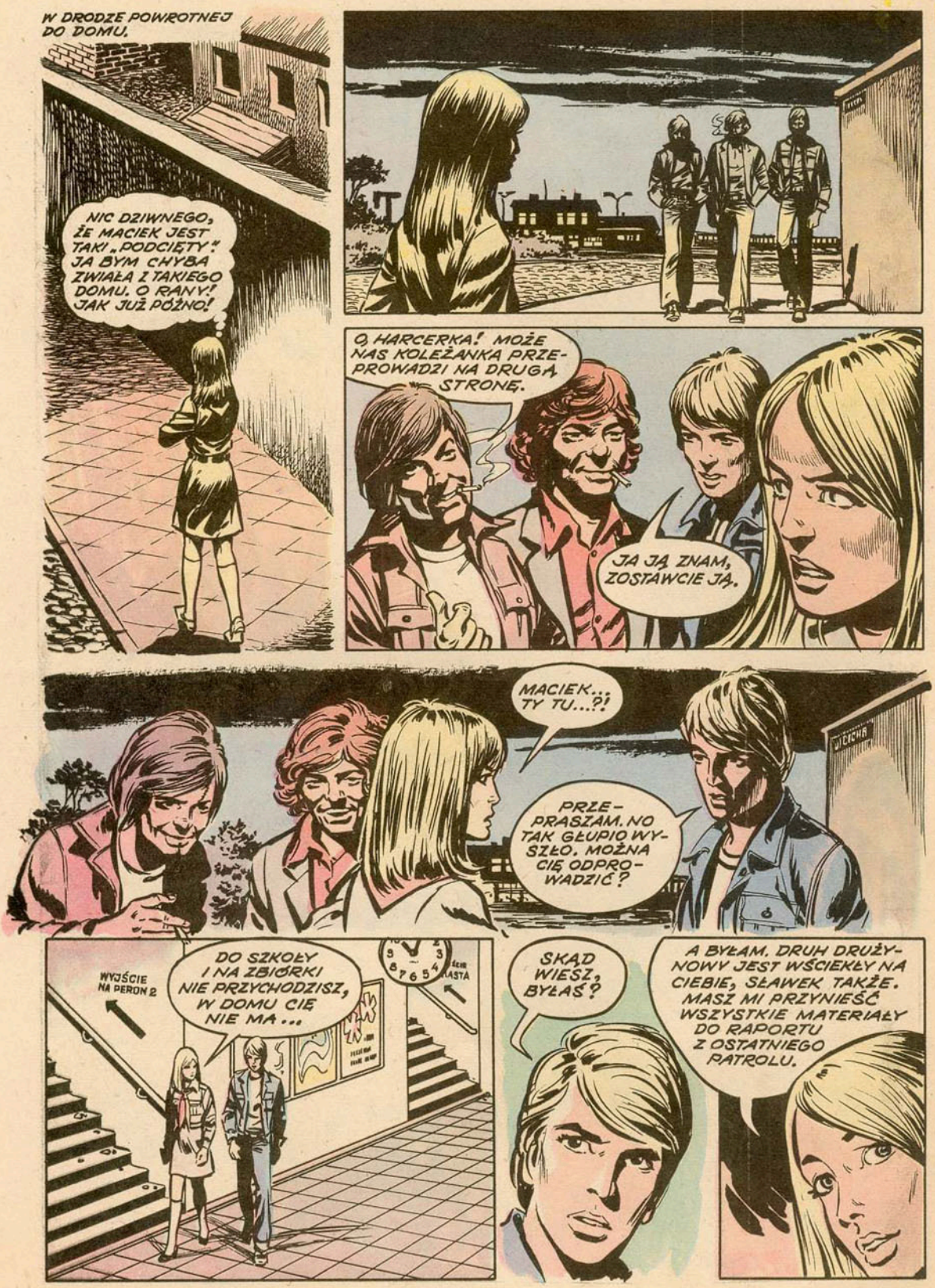
W DRODZE POWROTNEJ DO DOMU.
NIC DZIWNEGO, ŻE MACIEK JEST TAKI „PODCIĘTY". JA BYM CHYBA ZWIAŁA Z TAKIEGO DOMU. O RANY! JAK JUŻ PÓŹNO!
O, HARCERKA! MOŻE NAS KOLEŻANKA PRZEPROWADZI NA DRUGĄ STRONĘ.
JA JĄ ZNAM, ZOSTAWCIE JĄ.
MACIEK... TY TU...?!
PRZEPRASZAM. NO TAK GŁUPIO WYSZŁO. MOŻNA CIĘ ODPROWADZIĆ?
WYJŚCIE NA PERON 2
DO SZKOŁY I NA ZBIÓRKI NIE PRZYCHODZISZ, W DOMU CIĘ NIE MA...
SKĄD WIESZ, BYŁAŚ?
A BYŁAM. DRUH DRUŻYNOWY JEST WŚCIEKŁY NA CIEBIE, SŁAWEK TAKŻE. MASZ MI PRZYNIEŚĆ WSZYSTKIE MATERIAŁY DO RAPORTU Z OSTATNIEGO PATROLU.

DOSTANIESZ TO JUTRO.

ŚWIETNIE WYSZKOLILI CIĘ TWOI KUMPLE-CHULIGANI. NA JUTRO NOTATKI DO RAPORTU! NIE WYSILAJ SIĘ Z ODPROWADZANIEM.
NIE WYSILAM SIĘ. PO PROSTU IDĘ W TYM KIERUNKU. NOCUJĘ TERAZ U DZIADKA.

W KILKA DNI PÓŹNIEJ...
JAK TO „ZGINĘŁO MI?" CZY TY WIESZ CO MÓWISZ?
WIEM. NOTATKI MIAŁEM W TECZCE, A PO „WUEFIE" JUŻ ICH NIE MIAŁEM. TECZKA LEŻAŁA W KLASIE.

PROSIŁAM CIĘ, ŻEBYŚ MI JE ODDAŁ NASTĘPNEGO DNIA. NIE RACZYŁEŚ. POSIAŁEŚ JE GDZIEŚ, A TERAZ WYMYŚLIŁEŚ SOBIE KRYMINALNĄ BAJECZKĘ PT. „KRADZIEŻ TAJNYCH DOKUMENTÓW NA LEKCJI WF.

BOŻENA... GDYBYŚ NIE BYŁA DZIEWCZYNĄ...
RACZEJ, GDYBY MNIE TU NIE BYŁO TY DAMSKI BOKSERZE.

NAZAJUTRZ...
... A WIĘC NOTATKI Z AKCJI CZWARTEGO PATROLU NIE TRAFIŁY ANI DO MNIE, ANI DO KUSTOSZA MUZEUM, LECZ DO KOGOŚ, KTO POTRAFIŁ TO ŚWIETNIE WYKORZYSTAĆ. BYŁY ONE BEZCENNEJ WARTOŚCI I ZOSTAŁY ZA BEZCEN ODKUPIONE PRZEZ KOGOŚ BARDZO SPRYTNEGO. NIE CHCĘ RZUCAĆ PODEJRZEŃ, ALE...

DOIGRAŁ SIĘ! PEWNO TO KOMUŚ PRZEHANDLOWAŁ ZA PIWO!
ALE NAS WYKIWAŁ! CAŁA NASZA PRACA WYTRYCHEM DLA ZŁODZIEJA!
CO ZA OKROPNE ŚWIŃSTWO!

CO WIECZÓR WAŁĘSA SIĘ Z CHULIGANAMI, WYSTAJE POD KIOSKIEM Z PIWEM NA STACJI, PEWNO MU DALI CYNK...
JASNE! ODPALILI MU PEWNO JAKIŚ PROCENT ZA POŚREDNICTWO. AMATORÓW STAROCI JEST WIELU. CZYTAŁEM, ŻE ZA GRANICĄ TO KUPA FORSY.
A JEŚLI MU TO SKRADZIONO? DRUHU, ON MA TERAZ NAPRAWDĘ POWAŻNE KŁOPOTY...
PODOBNO DOSTAŁ ZA TO KUPĘ FORSY...
JEGO RODZICE COŚ NIE TEGO Z SOBĄ...
NIC NIE WIESZ? PRZEHANDLOWAŁ ZNALEZIONE PRZEZ HARCERZY CENNE PRZEDMIOTY...
...I MÓWIĘ PANI, ZNALEZIONO TAM ZŁOTO, BRYLANTY A TEN MACIEK, SYN DYREKTORA OŚRODKA WCZASOWEGO...
HMM, PRZEPRASZAM, CHCIAŁEM PÓŁ CHLEBA...
POJDĘ JUŻ, ZOBACZĘ CZY MNIE W DOMU NIE MA, TO NA RAZIE DZIADKU.
BYŁEM U WAS, TAM KOLEJNA AWANTURA. NIE TYLKO JUŻ O TWOICH RODZICACH MÓWIĄ NA MIEŚCIE, ALE I O TOBIE...
NICZEGO NIE UKRADŁEM, NIE PRZEHANDLOWAŁEM, NIE PRZEPIŁEM! NOTATKI WYPAROWAŁY MI Z TECZKI PODCZAS GIMNASTYKI. NIKT W TO NIE WIERZY, ALE TAK BYŁO.
SPOKOJNIE. WIEM, ŻE BYŁEŚ W PATROLU, KTÓRY ZNALAZŁ COŚ CIEKAWEGO. CO TAKIEGO?
W JEDNYM Z DOMÓW NATKNĘLIŚMY SIĘ NA INKRUSTOWANY SEKRETARZYK, ZDOBIONĄ LAMPĘ NAFTOWĄ Z 1912 ROKU I SREBRNĄ CUKIERNICĘ PIERWSZEJ PRÓBY Z TRZEMA PAŁKAMI WPISANYMI W PODKOWĘ. JAKIŚ HERB CZY ZNAK...
CUKIERNICA... Z TRZEMA PAŁKAMI... PODKOWA... NIE MYLISZ SIĘ?
NIE. DOBRZE SIĘ PRZYJRZAŁEM, A O CO CHODZI?
NO TAK... PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE TAK... TEN, KTO CI SKRADŁ NOTATKI TEŻ JUŻ WIE... GDZIE ZNALEŹLIŚCIE TĘ CUKIERNICĘ?
W OSTROWIU, W DOMU MARUCHÓW, ALE NIE WIEM CO JEST WŁAŚCIWIE GRANE...

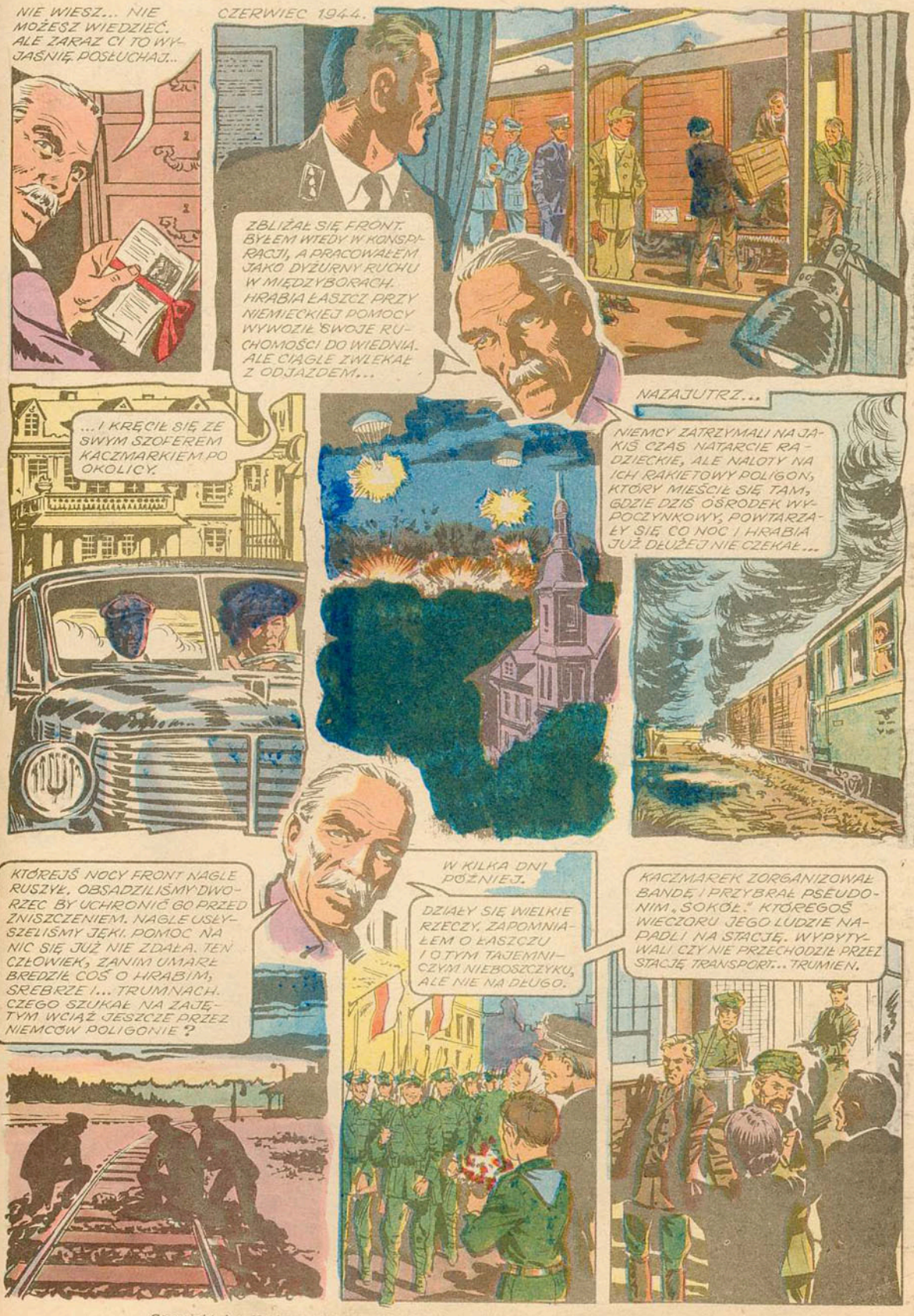

Copyright by Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zeszyt 26. Wydanie I. Druk— PZGraf. RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 28. Nr prod. IX-5/3433/77. Zam. 2971/79. C-41.

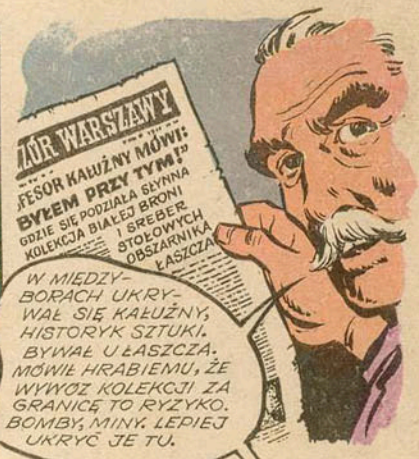

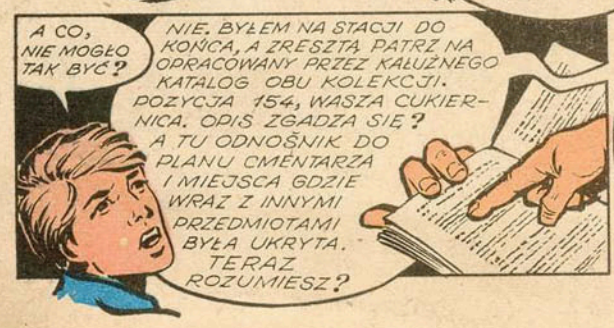

RYS. J. WRÓBLEWSKI 78.

KAW Cena 18 zł + 2 zł na